



Echa z konwencji - Łazy Stare

ŁAZY STARE, 24-25 czerwca 1989 r.

W dniach 24 i 25 czerwca 1989 r. Pan przygotował nam przystań duchową w miejscowości Łazy Stare, w zabudowaniach Braterstwa Sobolewskich, położonych na skraju lasu i rzeki Lewis. Ucztę duchową zorganizowali bracia dwóch zborów – Łazy Stare i Warszawa. Zgromadziło się braterstwo z bliskich i dalszych zborów – około 300 osób, ale przygotowanych miejsc było dużo więcej. Bóg Wszechmocny dał wielkie błogosławieństwo i większą miarę Ducha św., co wytworzyło wspaniałą atmosferę pomiędzy braterstwem.

Konwencję rozpoczął przedstawiciel zboru warszawskiego. Po powitaniu wszystkich braci pokojem Pańskim, zaśpiewano pieśń uwielbiającą Boga. W modlitwie poproszono o błogosławieństwo i większą miarę Ducha Bożego dla braci usługujących duchowo i cieleśnie, i dla wszystkich słuchających Słowa Bożego. Zgodnie z wolą zebranych w pierwszym dniu przewodniczył w duchowych rozważaniach br. J. Sygnowski, a w drugim dniu br. D. Krawczyk. Po krótkim wstępie dotyczącym odpowiedzialności mówców i słuchaczy pierwszym tematem ze Słowa Bożego usłużył br. Krawczyk D. „*Powstań, a oświeci cię Chrystus*„.

2. br. Szatyński Ł. „*Ucieczka na górę*„.
3. br. Grudzień D. „*Czyste są oczy Twoje*„.
4. br. Kołacz D. „*Bądźcie przykładem*„.
5. br. Kwaśnik G. „*Chrzest w śmierć Chrystusa*„. Był to

temat okolicznościowy, ponieważ zgłosiło się 5 osób z pragnieniem oddania swego serca i życia Bogu na służbę. Dwie młode siostry i trzech braci okazało swoje poświęcenie przed wieloma świadkami. Wszyscy im złożyli najserdeczniejsze życzenia, wytrwania w poświęceniu i otrzymania korony życia. Tym wspaniałym akcentem symbolicznego chrztu, którym usłużywał br. Purwin J. w wodach rzeki Lewis, zakończył się pierwszy dzień.

Dzień drugi pod przewodnictwem br. D. Krawczyka rozpoczęty został pieśnią, modlitwą, przeczytaniem manny i wykładami.

1. br. Purwin J. „*Dziś i jutro*„.
2. br. Sygnowski J. „*Nie czynię krzywdy*„.
3. br. Tyc P. „*Aby radość wasza była zupełna*„.
4. br. Kubic A. „*Bieg wykonany z radością*„.

W taki sposób zakończyły się dwa dni pobierania pokarmu duchowego. Gospodarze i organizatorzy żegnali nas i pytali, czy chcielibyśmy tu jeszcze przyjechać – oczywiście, że chcemy. Witano nas artystycznie wykonanym napisem «Pokój Wam», umieszczonym na bramie i tym samym napisem nas żegnano. Dziękujemy Bogu Wszechmocnemu za Jego błogosławieństwo i braterstwu za przygotowanie tej duchowej oazy.

Redakcja
R-
„Straż”